

# Piotr Szkutnik

---

## Surowce i produkty żywnościowe w klasztorze paulinów w Wielgomłynach na początku XVIII w. w świetle księgi wydatków oraz inwentarza

---

Przegląd Nauk Historycznych 13/1, 209-225

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **DROBNE PRACE I MATERIAŁY**

PIOTR SZKUTNIK  
UNIwersytet Łódzki\*

### **Surowce i produkty żywnościowe w klasztorze paulinów w Wielgomłynach na początku XVIII w. w świetle księgi wydatków oraz inwentarza**

---

#### **Wstęp**

Prowadzona przez klasztory dokumentacja dotycząca spraw ekonomicznych zależała od stanu posiadania poszczególnych konwentów. Bardziej rozbudowana dokumentacja o charakterze gospodarczym powstawała w klasztorach dysponujących majątkami ziemskimi, tj. m.in. w zakonie paulinów. Poza opisami majątków, ich inwentarzami, wykazami poddanych, dziesięcin itp. powstawały księgi rachunkowe przychodów i wydatków<sup>1</sup>. Rejestry wydatków obejmowały towary i usługi związane z daną inwestycją<sup>2</sup> lub też ogół wydatków klasztoru. Księgi takie powstawały również w zakonie paulinów, np. w Wieruszowie<sup>3</sup> czy w Wielgomłynach położonych w okolicach Częstochowy.

Pierwsza wzmianka o Wielgomłynach pochodzi z 1369 r. Była to wieś szlachecka należąca w XV w. do Koniecpolskich herbu Po-

---

\* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii.

<sup>1</sup> H.E. Wyczański, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 310.

<sup>2</sup> Były to np. rejestry wydatków na remont lub budowę. Por. *Kronika reformatorów poznańskich*, oprac. J. Wiesiołowski, S.B. Tomczak, G.A. Wiśniowski, Poznań 2006, s. 126–131.

<sup>3</sup> Zawartość księgi wydatków i jej przydatność do badań szczegółowo przedstawił J. Zbudniwski, *Życie codzienne konwentu wieruszowskiego w świetle księgi wydatków z lat 1754–1771*, „Studia Claromontana” 2006, t. XXIV, s. 467–493.

bóg. Rodzina ta w połowie XV w. ufundowała w Wielgomłynach klasztor paulinów<sup>4</sup>. Z fundacji Koniecpolskich w Wielgomłynach w miejsce drewnianej świątyni wybudowano ok. 1465 r. murowany kościół. Kościół ten został w 1468 r. przekazany paulinom z Częstochowy<sup>5</sup>. Wielgomłyny przejęli następnie Moszyńscy, a latach 1721–1796 należały one do samych paulinów<sup>6</sup>.

Bazę źródłową niniejszego szkicu stanowi księga wydatków pt. *Expensa Conventus Wielg.Młynensis* z lat 1697–1717 zakonu paulinów w Wielgomłynach przechowywana w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej<sup>7</sup>. Księga formatu dudki posiada karty podzielone na trzy kolumny. W pierwszej od lewej wymieniono nazwy towarów lub usług, w kolejnych podano ich koszt. Wiedzę o produktach i surowcach żywnościowych w badanym okresie uzupełnia inwentarz tegoż zakonu z lat 1702–1861 przechowywany w Archiwum na Jasnej Górze<sup>8</sup>, składający się z kart w formacie dudki i foliałów.

Analizie poddano wykazy wydatków zakonu pochodzące sprzed ponad 300 lat, tj. z 1710 r. Wydatki notowano wówczas w księdze w układzie chronologicznym, z podziałem na 12 miesięcy. Wykaz wydatków zakonu z 1710 r. zawiera 426 pozycji. Średnio każdego dnia w roku dokonywano jakiegoś zakupu. Niemal połowa pozycji (209, czyli 49%) dotyczy spraw kulinarnych. Wśród nich większość (172) stanowią wpisy zawierające nazwy surowców i produktów spożywczych<sup>9</sup>. Pozostałe 37 pozycji dotyczy przedmiotów, wyposażenia, personelu kuchni, spiżarni czy stołówek lub usług i dostawców żywności.

Wartość towarów i usług podano w wykazie wydatków we florenach (*florenos, flor., fl., f.*) i groszach (*gros, gr., g.*). Na dole każdej strony znajduje się suma wydatków na niej zapisanych. Analiza

<sup>4</sup> A. Jaśkiewicz, *Kościół i klasztor oo. Paulinów w Wielgomłynach*, „Studia Claromontana” 1995, t. XV, s. 432.

<sup>5</sup> A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 45; W. Zawitkowska, *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego*, Kraków 2005, s. 345.

<sup>6</sup> A. Jaśkiewicz, *op. cit.*, s. 432.

<sup>7</sup> Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej [dalej: AACz], Księgi Parafialne, KP 240.

<sup>8</sup> Archiwum Jasnej Góry [dalej: AJG], sygn. 1648.

<sup>9</sup> Nazwy te występują w innych ówczesnych źródłach i są poddawane obecnie również analizom językowym. Por. np. E. Horyń, *O nazwach surowców i produktów żywnościowych w XVI–XVIII w. na podstawie ksiąg sądowych (gromadzkich) wsi Iwkowa, Jadowniki, Maszkienice i Uszew*, „Język Polski” 2008, R. LXXXVIII, z. 4–5, s. 305–317.

rachunków pozwoliła na ustalenie wzajemnych relacji tych jednostek monetarnych. Floren składał się z 30 groszy<sup>10</sup>, oznaczał zatem złotego polskiego, który według kursu urzędowego w końcu wieku XVII składał się z 30 groszy<sup>11</sup>. Podobną równowartość posiadał floren na początku XVIII w.<sup>12</sup>

Część wydatków zakonników stanowią zakupy surowców do produkcji artykułów spożywczych oraz same takie produkty. Znaczna część tych produktów i surowców służyła niewątpliwie do przyrządzania potraw. Wśród pozycji dotyczących żywności przeważają surowce (96 na 172), które jedynie po przetworzeniu nadają się do spożycia, tj. np. zboże lub zwierzęta. Resztę (76 na 172 pozycje) stanowią bezpośrednio produkty spożywcze.

Produkty i surowce żywnościowe podzielono na żywność pochodzenia zwierzęcego, roślinnego i mineralnego<sup>13</sup>. Przeważają pozycje odnoszące się do surowców i produktów roślinnych (110 na 172), zwierzęcych jest niemal dwa razy mniej, tj. 60. Ponadto dwukrotnie wśród wydatków występuje sól, którą można zaliczyć do przypraw pochodzenia mineralnego.

Niejednokrotnie produkty różnej kategorii pojawiają się w jednej pozycji w rejestrze wydatków, stąd suma niżej podanych wystąpień surowców i produktów spożywczych jest wyższa od liczby 172 pozycji rejestru. Liczba pozycji nie zawsze świadczy o większej ilości nabywanego przez zakon pożywienia, nie za każdym bowiem razem określona jest przy nazwie produktu jego waga lub objętość.

### **Surowce i produkty pochodzenia zwierzęcego**

Wśród produktów pochodzenia zwierzęcego możemy wyróżnić mięso, ryby, nabiał i jaja. W tej grupie zwierzęta wymienione są w 15 pozycjach wykazu. W jednym z zapisów wspomniane są ogólnie zwierzęta hodowlane. Notatka „na mszą za bydło co ie Moskwa

<sup>10</sup> AACz, Księgi Parafialne, KP 240, k. 152v, 154v.

<sup>11</sup> J.A. Szwaagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław 1990, s. 142. W ciągu XVII w. złoty polski stracił ok. 75% swej siły nabywczej. Por. G. Wójtowicz, A. Wójtowicz, *Historia monetarna Polski*, Warszawa 2003, s. 94.

<sup>12</sup> G. Wójtowicz, A. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 100.

<sup>13</sup> W literaturze proponowany jest podział żywności na sześć grup: 1) produkty zbożowe, 2) mięso i produkty mięsne wraz z rybami, 3) warzywa i owoce, 4) tłuszcze, 5) cukier i słodczyce, 6) mleko. Por. Z. Kuchowicz, *Wpływ odżywiania na stan zdrowotny społeczeństwa polskiego w XVIII wieku*, Łódź 1966, s. 114.

wzięła”, dotyczy niewątpliwie rekwizycji dokonywanych przez wojska rosyjskie. Zapis „woźnicy za krowę”, dotyczył zapewne nabycia tego zwierzęcia na mleko. Za krowę tę zapłacono w kwietniu 20 florenów. Nabyta również w kwietniu przez zakonników za 72 floreny para wołów prawdopodobnie posłużyła do prac polowych. Bydło wspomniane jest jeszcze w kilku pozycjach. Od kucharza za 14 florenów kupiono w czerwcu „trzechletniego ciołka” (byczka), ponadto dwa razy (w maju i czerwcu) kupiono po jednym cielęciu za 3 floreny i 3 floreny 10 groszy. Zakonnicy nabywali również świnie, czego dotyczą cztery pozycje. W listopadzie kupiono wieprza za 11 florenów i 4 grosze, ponadto dwa prosięta razem za 1 florena oraz w czerwcu i sierpniu dwa prosięta oddzielnie, płacąc po 18 groszy. Wśród nabywanego ptactwa dominowały kury, czego dotyczą trzy zapisy. Dwa razy zakonnicy nabyli kurczęta. W lipcu za 18 groszy i w październiku za 16 groszy, przy czym w tym drugim przypadku podano ich liczbę, tj. trzy sztuki. W październiku kupiono też kurę za 8 groszy i parę kuropatw za 20 groszy. Wymienione wyżej zwierzęta zakupiono od kwietnia do listopada 1710 r. wyłączając wrzesień. W sumie na zwierzęta w 1710 r. zakonnicy wydali 127 florenów i 22 grosze.

Przeznaczenie zwierząt hodowlanych kupowanych przez zakonników nie jest precyzyjnie określone, ale w pewnym stopniu były one zapewne przeznaczane na ubój, a następnie konsumowane. W jednym przypadku jest informująca o tej praktyce wzmianka. W listopadzie, jak zapisano w wykazie, „zabiel się wol chory dokupiło się mięsa” za 7 florenów i 15 groszy. Na te cele przeznaczano zatem wyjątkowo również zwierzęta pociągowe służące do prac polowych. W niniejszej analizie wliczono zatem do grupy surowców żywnościowych również żywe zwierzęta. Część z nich była specjalnie tuczona na ubój. Często jednak przeznaczono do konsumpcji sztuki stare i chore, co wpływało negatywnie na walory smakowe (mięso twarde i żylaste) i zdrowotne. Świnie często przeznaczano na produkcję słoniny i wędlin<sup>14</sup>.

Wśród zwierząt, czyli surowców spożywczych, występują również ryby i raki. Pojawiają się one w 21 pozycjach wykazu w 1710 r. Zakonnicy kupowali ryby często wraz z rakami, tj. siedem razy, a do tego raz oddzielnie same raki. Rzadko podawane są gatunki ryb. Wykaz raz wymienia śledzie. „Za dawną beczkę śledzi IMC Panu Otffinoskiemu” zapłacono w kwietniu aż 160 florenów. Po-

<sup>14</sup> Z. Kuchowicz, *op. cit.*, s. 14–15.

nadto kupiono jednorazowo w czerwcu 7 węgorzy za 47 florenów i 10 groszy, innym razem w lipcu jednego węgorza, wymienianego obok ryb i raków w jednej pozycji za łącznie 1 florena i 25 groszy. Jeden raz wymieniono również lina kupionego w październiku za 8 groszy. Wspomniane wyżej ryby i raki zakupiono od marca do października 1710 r. Ryby najczęściej, tj. 6 razy, występują w wykazie wydatków z czerwca. W sumie na ryby i raki w 1710 r. zakonnicy wydali 297 florenów i 13 groszy.

Wysoka cena śledzi dowodzi, iż uważano je wówczas za artykuł luksusowy. Podobną pozycję miały żywe ryby słodkowodne, które trafiały na zamożne stoły. Raki, w które obfitowały ówczesne wody, często kupowane przez zakonników, stanowiły dość ważną pozycję w ówczesnej kuchni<sup>15</sup>. Na powstrzymywanie się od spożywania potraw mięsnych, ale również mleka, jaj, masła, serów, wpływ miały liczne posty. W tych okresach wzrastała konsumpcja tłuszczów roślinnych (np. olej i oliwa) oraz ryb, w tym śledzi<sup>16</sup>. W zakonie niewątpliwie respektowano przestrzeganie postu. W 1710 r. zastanawia zatem brak wydatków zakonników na ryby w okresie adwentu i wielkiego postu<sup>17</sup>. Być może korzystali oni z ww. becзки śledzi, za którą zapłacili dopiero po kilku miesiącach.

Zakupów mięsa dokonano tyle samo razy. Wymienia je również 21 pozycji rejestru wydatków. W większości przypadków (13 pozycji) nie podano rodzaju mięsa. Czasem określana jest jego ilość, np. ćwierć mięsa, za które w czerwcu zapłacono 4 floreny i 15 groszy. Raz podano okres, na który kupiono mięso danej wartości. „Za mieso bez miesiąc” październik zapłacono 24 floreny i 10 groszy. W lipcu podano również przeznaczenie tego produktu. „Za mięso per mensem” zapłacono wówczas 23 floreny i 10 groszy, a więc podobną kwotę jak w październiku. Należy więc przyjąć, że mięso zapewne w całości trafiało na klasztorną stołówkę. Jedynie w kilku przypadkach sprecyzowano rodzaj mięsa, była to m.in. występująca dwa razy cielęcina. W kwietniu kupiono ją za 1 florena i 12 groszy. W czerwcu za „półcielęciami” kupione razem „z ćwiercią mięsa” zapłacono 5 florenów i 24 grosze. W czerwcu również

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 15–17.

<sup>16</sup> Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 14.

<sup>17</sup> Przykładowo mniszki jednego z zakonów nabyły ryby na post 18 lutego (1765 r.). Por. *Kronika benedyktynek sandomierskich czyli dzieje klasztoru sandomierskiego od roku 1615. 30 października. Spisane w roku 1763 za przełożęństwa P. Marianny Siemianowski ksieni 13*, t. I, wyd. A. Szylar, Sandomierz 2005, s. 74.

„z ćwiercią mięsa kupiono flaki i nogi” za 4 floreny i 16 groszy. W tym miesiącu wraz z dwoma „słotami mięsa” kupiono też pieczeń za 1 florena i 10 groszy. Z rodzajów mięs występujących w wykazie można wymienić kupione w czerwcu: słoć (połec) mięsa wieprzowego<sup>18</sup> za 7 groszy, trzy kielbasy za 15 groszy, ćwierć „skopowiny”<sup>19</sup> za 20 groszy. We wrześniu kupiono połec słoniny za 9 florenów.

Wymienione wyżej mięso kupowano przez cały rok od stycznia do grudnia 1710 r. Mięso, podobnie jak ryby, najczęściej, tj. 7 razy występuje w wykazie wydatków z czerwca. W sumie na mięso w 1710 r. zakonnicy wydali 152 floreny i 14 groszy.

Nabiał występuje tylko jeden raz w wykazie wydatków. W lutym za „faskę masła y sera 14” fasek zapłacono 19 florenów. Jaja kurze określane w wykazie jako owoc kokoszy zakupiono trzy razy. W lipcu za 3 grosze, we wrześniu za 12 groszy i w listopadzie za 6 groszy. Nie podano jednak liczby nabytych jaj.

### **Surowce i produkty pochodzenia roślinnego**

W grupie żywności pochodzenia roślinnego znajdują się zboża i jego produkty, takie jak słoć, pieczywo, kasze, alkohole oraz olej, przyprawy i warzywa<sup>20</sup>. Artykułem nieprzetworzonym, a zatem nie nadającym się do spożycia bezpośrednio, są zboża, które należy potraktować jako surowiec spożywczy. W tej postaci ich przeznaczenie może być rozmaite. Część zbóż kupowanych przez zakonników musiała być wykorzystywana do wysiewu na pola. Ponieważ wzmianki o chlebie w rejestrach wydatków są bardzo rzadkie, można domyślać się, iż zakonnicy sami go wypiekali. Ponadto brak jest wzmianek o zakupie mąki. Wspomniany jest natomiast młynarz, jednak nie w kontekście dostawcy mąki. Zakonnicy być może sami mielili zboże na mąkę. Można się domyślać, iż część zboża

---

<sup>18</sup> Połec mięsa wieprzowego – tzw. rąbanka, mięso przerośnięte tłuszczem. Por. M. Dembińska, *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław 1963, s. 43; J. Szymczak, *Żywność na miejskich wozach wojennych w późnym średniowieczu i na początku epoki nowożytnej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, R. V, nr 1 (9), s. 60.

<sup>19</sup> Skopowy, czyli barani. Por. *Słownik staropolski*, t. VIII, Wrocław 1977, s. 246.

<sup>20</sup> Brak cytrusów, które stanowiły wówczas część składową jadłospisu najzamożniejszych warstw społeczeństwa. Por. J. Tazbir, *Konsumpcja cytrusów w Polsce XVI–XVIII w.*, [w:] *Pożywienie w dawnej Polsce*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1967, s. 105–114.

przeznaczano na sód. W rejestrze młynarz najczęściej występuje jako dostawca sód<sup>21</sup>. Sód, jako przetworzone zboże, również zajmował ważną pozycję w wydatkach zakonu.

Zboża występujące w wykazie w 33 pozycjach były nabywane od lutego do listopada. Najczęściej wśród zakupionych zbóż, bo aż 20 razy, wymieniany jest jęczmień, w tym dwa razy łącznie z owsem. Objętość zbóż jest podawana zwykle w korcach<sup>22</sup>. W październiku zakupioną ilość jęczmienia określono m.in. na pięć ćwierci, czyli 1,25 korca<sup>23</sup>.

Poza objętością jęczmienia często podawano jego zbywcę. W kwietniu „za jęczmienia korcy 10 po pół szosta złotego<sup>24</sup> J.P. Siemińskiemu” zapłacono 55 florenów, a od „J.P. Moszyńskiego korcy jęczmienia w interessie [...] 8” kupiono za 40 florenów. W maju „kaczmarzowi za korcy cztery ięczminia” zapłacono 24 floreny. W czerwcu „za pułsiodma korcy<sup>25</sup> ięczminia z Radom[ską]” 67 florenów i 25 groszy, „młynarzowi za korzec jęczmienia” 6 florenów, „krawcowi za ięczminia korcy 3” florenów 28. W lipcu zapłacono 12 florenów niejakiemu „Wenderakiemu za ięczminia korcy 2”. W listopadzie „pr[acowitemu] chłopu za ięczminia korcy 2” zapłacono 10 florenów i 20 groszy. Tylko dwa razy nie podano objętości zakupionego jęczmienia.

Relatywnie dużo jęczmienia zakupiono w kwietniu, na przednówku, bo 18 korców po nieco wyższej cenie, tj. średnio 5,25 florena. W maju, gdy zakonnicy kupili 4 korce, kosztował 6 florenów. Najdroższy jęczmień był w czerwcu, gdy mnisi zakupili 10,5 korca. Korzec jęczmienia z Radomska kosztował wówczas aż 10,43 florena, zakupiony od krawca 9,33 florena, najtańszy od młynarza 6 florenów. Średnio zatem korzec w tym miesiącu kosztował 8,58 florena. W lipcu zakonnicy zakupili jęczmień po stosunkowo niskiej cenie 6 florenów, ale w niewielkiej ilości (2 korce). W sierpniu kupiono go już 12 korców po 4 floreny. „Z Niespielina y Mysliczowa za ięczmin” nie określonej objętości zapłacono we wrześniu 20 florenów. Średnio w tym miesiącu zakonnicy przy dwóch innych

<sup>21</sup> Sód, skielkowane ziarno zbożowe (zwykle jęczmienne), główny surowiec piwowarstwa, stosowany także w gorzelnictwie ziemniaczanym i zbożowym.

<sup>22</sup> Korzec polski najczęściej liczył 105 litrów. Por. *Encyklopedia staropolska*, oprac. A. Bruckner, t. I, Kraków 1939, kol. 886.

<sup>23</sup> Korzec warszawski w XVIII w. składał się z 4 ćwierci. Por. *Encyklopedia staropolska...*, kol. 885.

<sup>24</sup> Czyli 5,5 złotego.

<sup>25</sup> Czyli 6,5 korca.



transakcjach zapłacili 4 floreny za korzec jęczmienia, stąd za ww. 20 florenów nabyli zapewne 5 korców jęczmienia. Razem we wrześniu nabyto 25 korców. W październiku zakupiono 11,25 korca za 45 florenów, czyli też po 4 floreny za korzec. W listopadzie „za ięczmin JX dziekanowi” zapłacono 21 florenów. Od dziekana zakupiono wówczas zapewne 4 korce jęczmienia, ponieważ w dwóch pozostałych transakcjach z tego miesiąca kosztował on średnio 5,41 florena (5 florenów 12 groszy). Razem w listopadzie nabyto 8 korców.

Jęczmień kupowano od kwietnia do listopada. W tym czasie (biorąc również pod uwagę ww. pośrednio ustalone dane), zakonnicy kupili łącznie 95 korców jęczmienia. Zapłacono za niego razem 491 florenów i 9 groszy. Średnio zatem 1 korzec jęczmienia kosztował zakonników w analizowanym roku 5,17 florena. Najwięcej jęczmienia, tj. 25 korców, nabyto we wrześniu, a najmniej, 2 korce, w lipcu. Najtańszy (po 4 floreny za korzec) był w sierpniu, wrześniu i październiku, stąd wówczas był kupowany w dużych ilościach na zapas, a najdroższy w czerwcu po średnio 8,58 florena za korzec.

Owies w wykazie występuje 8 razy, w tym dwa razy – jak wspomniano – łącznie z jęczmieniem. W lutym za 8 korców owsa zapłacono 32 floreny, czyli po 4 floreny za korzec. W kwietniu „Hyikowi z Rogów za jęczmien y owsa korzec” zapłacono 16 florenów. Znając średnią cenę jęczmienia z innych transakcji zawartych w tym miesiącu (5,25 florena) można przyjąć, iż zakonnicy kupili ponad 2 korce jęczmienia, a korzec owsa kosztował zapewne 4 floreny. W maju za owies (zapewne jeden korzec) zapłacono 2 floreny i 6 groszy. We wrześniu za jeden korzec owsa zapłacono również 2 floreny, ale kupując następnie 5 korców za 7 florenów i 5 groszy, za jeden korzec zapłacono mniej, bo 1 floren i 13 groszy. W październiku za korzec owsa zapłacono podobnie – 1 florena i 15 groszy. W kolejnej październikowej transakcji za owies (zapewne 1 korzec) parobkowi Węnderakiemu zapłacono 1 florena 20 groszy. W listopadzie za 1 korzec owsa i 2 korce jęczmienia zapłacono 13 florenów. Ponieważ korzec jęczmienia kosztował w tym miesiącu średnio 5 florenów 12 groszy (łącznie 10 florenów 24 grosze), zatem za korzec owsa zapłacono wówczas zapewne pozostałe 2 floreny i 6 groszy.

Z zestawienia wynika, iż owies kupowano od lutego do listopada poza marcem oraz okresem od czerwca do sierpnia. W tym czasie (biorąc również pod uwagę ww. pośrednio ustalone dane), zakon-

nicy kupili łącznie 19 korców owsa płacąc 52 floreny i 22 grosze. Najwięcej, tj. 8 korców, owsa nabyto w lutym i we wrześniu, tj. 6, w pozostałych miesiącach po 1 lub 2 korce. Owies najdroższy był w lutym (4 floreny za korzec), najtańszy we wrześniu, gdy kosztował 1 florena i 13 groszy. Średnio zatem 1 korzec owsa kosztował zakonników w analizowanym roku 2,77 florena.

Żyto mnisi zakupili jedynie trzy razy. „Za żyto IMC Pani Michalski” w maju zapłacili 50 florenów. „Za miarki żyta” w lipcu 1 florena, a w sierpniu za 2 korce żyta 10 florenów. Łącznie wydali na żyto bliżej nie określonej ilości 61 florenów. Pszenicę zakonnicy kupili tylko dwa razy, tj. w lutym, płacąc za korzec 10 florenów i znacznie taniej w kwietniu, płacąc za 2 korce 15 florenów. W sierpniu zakupiono również 7 funtów ryżu za 1 florena i 15 groszy.

Opłata za wykonaną pracę zamieszczona w wykazie wydatków dowodzi, że mnisi uprawiali również proso i konopie. Od „plewidła prosa rwania konopi” w sierpniu zapłacili 12 groszy. Z konopi być może produkowano olej spożywczy. Łącznie na zakup zboża wydano 631 florenów i 16 groszy, z czego 77% wydatków stanowił koszt nabycia jęczmienia. Poza zbożami dwa razy zakupiono kaszę. W czerwcu niewielką ilość, płacąc za „tatarczak” 20 groszy, w październiku kupiono 3 korce „tatarki”<sup>26</sup> płacąc 7 florenów.

Do produktów powstających z przetworzenia zboża można zaliczyć słód. W wykazie słód występuje 8 razy. Był kupowany przez zakonników zapewne do produkcji alkoholu. „Młynarzowi od słódów” w styczniu i marcu zapłacono po 1 florenie i 6 groszy, a maju 2 floreny. W lipcu „od słódów 5” zapłacono 1 florena. W sierpniu „młynarzowi do Niespielina na Suchedni od miarek i słódów” zapłacono 3 floreny i 15 groszy. W październiku „od słódów gdy stawy zpuszczono” zapłacono 18 groszy. W listopadzie „od słódów pięci” 1 florena, podobnie w grudniu „od słódów” zapłacono 1 florena. Łącznie od stycznia do grudnia za słód zapłacono 11 florenów i 15 groszy.

Dwa razy częściej, tj. 16 razy zakonnicy zaopatrywali się w chmiel, który kupowali przez cały rok z wyjątkiem lutego i września. Zimą i wiosną w 7 transakcjach na chmiel wydano łącznie 11 florenów i 24 grosze. Jedynie przy późniejszych 9 transakcjach podano ilość nabytego chmielu. W czerwcu kupiono go dwa razy, łącznie 5 korców za łącznie 6 florenów 20 groszy. W lipcu 2 korce za 2 floreny i 20 groszy, w sierpniu 2 korce za 2 floreny i 10 gro-

---

<sup>26</sup> Tataraka – gryka. Por. *Słownik staropolski*, t. IX, Wrocław 1982, s. 125.

szy. Latem zatem korzec średnio kosztował 1 florena 9 groszy. Jesienią chmiel był tańszy. W październiku w trzech transakcjach nabyto łącznie 6 korców za 6 florenów, w listopadzie również 2 korce za 2 floreny. W grudniu cena chmielu znów wzrosła. Kupiono wówczas 3 korce za 4 floreny, płacąc 1 floren 10 groszy za korzec.

Od czerwca do grudnia kupiono łącznie 20 korców, a korzec chmielu kosztował średnio 1 floren oraz 5 i pół grosza. Zakładając, iż na początku roku średnia cena była zbliżona, zimą i wiosną zakupiono około 10 korców chmielu. Łącznie zakonnicy wydali w ciągu roku na chmiel 35 florenów i 14 groszy, kupując zapewne 30 korców chmielu.

Dość rzadko paulini nabywali chleb, w ciągu roku jedynie pięciokrotnie. W marcu kupili biały chleb za 10 groszy, w czerwcu za 4 grosze, w lipcu za 6 groszy oraz „na chleb na przednówku dla czeladzi” przeznaczyli 1 florena. Biały chleb kupili jeszcze w październiku za 6 groszy. Łącznie na chleb wydano w ciągu roku 1 florena i 26 groszy<sup>27</sup>. Był to zapewne chleb żytni. Chleb pszenny był raczej pieczywem luksusowym. Większość ludności konsumowała wówczas chleb ciemny słabej jakości<sup>28</sup>. W XVIII w. pieczywo odgrywało coraz ważniejszą rolę w menu na ziemiach polskich. Nie wielkie ilości chleba zarejestrowane w wykazie wydatków zakonu nie potwierdzają tego zjawiska. Możliwe, że mnisi we własnym zakresie wypiekali chleb na zakwasie i drożdżach piwnych, stosując przy tym różne przyprawy, jak anyż, kmin, mak czy koper.

Ważną pozycję w wydatkach klasztoru stanowiły alkohole widniejące w 24 pozycjach wykazu wydatków z 1710 r. W większości (14 pozycji) są to wydatki na wódkę kupowaną od czerwca do grudnia z wyjątkiem listopada. Nie określano objętości nabywanego alkoholu. W czerwcu w 4 transakcjach za m.in. nalewkę mielca-rzowi i „wódkę w puzderko” zapłacono łącznie 3 floreny i 7 groszy. W lipcu zapłacono za wódkę 16 groszy oraz osobno „na wódkę dla smarowania bydłęcia” 4 grosze. W sierpniu „za wódkę dla Moskwy” zapłacono 2 floreny i 4 grosze. W tym miesiącu jeszcze dwa razy kupiono wódkę za łącznie 1 florena i 12 groszy. We wrześniu dwa razy nabyto wódkę za łącznie 1 florena i 8 groszy. W październiku

---

<sup>27</sup> Chleb stanowił ważną pozycję w wyżywieniu, również w dobrach kościelnych. Por. A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI w. i pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1969, s. 64–68.

<sup>28</sup> Z. Kuchowicz, *Wpływ odżywiania na stan...*, s. 18–19.

„Moskwie na gorzałkę” przeznaczono 12 groszy oraz nieokreśloną sumę „ciesli na wódkę bez tydzień”. W grudniu za „gorzałkę” zapłacono 12 groszy. W ciągu roku na wódkę łącznie wydano 9 florenów i 15 groszy. Alkohol ten był częściowo konsumowany przez wojska rosyjskie zapewne stacjonujące w budynkach zakonnych.

Wino kupiono dziewięć razy w ciągu roku. Nabywano je na potrzeby liturgiczne i konsumpcyjne klasztoru. W styczniu „za wino do kościoła y refekcyie” zapłacono 130 florenów. W kwietniu na ten sam cel przeznaczono 180 florenów. W maju za „winno na refekcye y do mszy” zapłacono 34 floreny oraz kupując osobno wino bez określenia przeznaczenia zapłacono 24 floreny. Czasem podawano objętość nabytego wina. W lipcu wino zakupiono trzy razy: „za kwartę winna do kościoła” zapłacono 1 florena i 24 groszy, identyczną kwotę „ks. Bogusławowi na winna kwartę”, ponadto „za winno dla J Pa Strasza y JP. Skapp[?]” zapłacono 14 florenów i 12 groszy. W sierpniu „Pro Festo S. Augustini za winno na refe:[kcyje]” zapłacono 10 florenów. Po kilkumiesięcznej przerwie w grudniu „za winna garniec do kościoła y refekcyją” zapłacono 4 floreny. Związana zapewne z tym zakupem pozycja wykazu z grudnia, wymieniająca wino (10 wystąpienie w wykazie), dotyczy wydatków dokonanych w czasie podróży po ten m.in. alkohol. W sumie wydatki na wino w ciągu roku wyniosły aż 400 florenów. Ze względu na wysoką cenę, wina były w XVIII w. napojem elitarnym<sup>29</sup>. Jego zakup stanowił jednak istotną pozycję w wydatkach zakonu.

Przyprawy występują w 10 pozycjach wykazu. Poza przyprawami krajowymi<sup>30</sup> stosowano zagraniczne, zwane korzeniami<sup>31</sup>. Jedna z tych pozycji dotyczy konsumpcji z poprzedniego roku. W styczniu 1710 r. zapłacono 78 florenów i 24 grosze, „za korzenia

<sup>29</sup> T. Sobczak, *Wyżywienie*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. IV, *Od połowy XVII do końca XVIII wieku*, red. Z. Kamińska, B. Baranowski, Wrocław 1978, s. 336.

<sup>30</sup> Do przypraw krajowych należy zaliczyć wówczas pietruszkę, kmin polny, koper włoski, koperek, anyż, szczypiorek, liście szczawiu, owoce dzikiej róży, rozmaryn itd. Por. Z. Kuchowicz, *Wpływ odżywiania na stan...*, s. 29.

<sup>31</sup> Korzeniami określano wówczas przyprawy zagraniczne, do których zaliczano m.in.: anyż zagraniczny, kapary, liście bobkowe, cukier, sól, saletrę, goździki, pieprz, gałkę i kwiat muszkatolowy, cytryny, imbir, cynamon, kolender, jałowiec, szafran, musztardę, pistacje, migdały, ostrygi marynowane, rodzynki, sok winny, ocet, oliwę, pomarańcze kwaśne, czasem też ryż, makaron, stokwisz. Por. Z. Kuchowicz, *Wpływ odżywiania na stan...*, Łódź 1966, s. 29; A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywności...*, s. 129.

brane przez rok”, co oznacza uregulowanie należności za przyprawę z 1709 r. Większe ilości korzeni w 1710 r. nabyto trzy razy. W czerwcu płacąc 11 florenów za „korzenie różne”, w lipcu 12 florenów „za oliwy funtów 2 pieprzu funtów 2 szafranu łot gozdiki cynamon cukier imbier w Gorzowie” i w grudniu 10 florenów „za korzenie na święta y daliey”. Inna pozycja z grudnia wspomina korzenie przy okazji wydatków na przejazd w celu ich nabycia. Mniejszych zakupów korzeni dokonano jesienią. W październiku kupiono „rożeńki y migdały” za 1 florena i 15 groszy, w listopadzie „za ut anyzu kwart 10” zapłacono 4 floreny, w grudniu „za galas y koperwas”<sup>32</sup> 1 florena i 3 grosze.

Wśród przypraw w wykazie dwa razy pojawia się jałowiec. W październiku zakupiono pół korca jałowca za 1 florena, w listopadzie zaś nieokreśloną ilość (zapewne ćwierć korca) za 15 groszy. Jałowiec służył zapewne jako przyprawa do piwa<sup>33</sup>. Łącznie w ciągu roku na przyprawy wydano 119 florenów i 27 groszy, przy czym jedynie 41 florenów i 3 grosze na korzenie konsumowane w roku 1710<sup>34</sup>.

Olej występuje w sześciu pozycjach wykazu<sup>35</sup>. W styczniu kupiono go raz za 1 florena i 6 groszy, w marcu trzy razy za 4 floreny i 9 groszy, w kwietniu raz za 4 floreny i 8 groszy. Tylko raz określono objętość zakupionego oleju. W lipcu kupiono garniec oleju za 1 florena. Łącznie w ciągu roku na olej wydano 10 florenów i 23 grosze.

Warzywa wykaz wymienia jedynie siedem razy. Najczęściej zakonnicy kupowali cebulę. Cebula obok czosnku była nagminnie stosowana w ówczesnej polskiej kuchni<sup>36</sup>. Występuje ona cztery razy w wykazie w drugiej połowie roku. W lipcu zapłacono za nią

<sup>32</sup> Koperwaser – siarczan miedzi. Por. *Słownik staropolski*, t. III, Wrocław 1960–1962, s. 340.

<sup>33</sup> Przyprawy stosowane jako dodatki do piwa miały uczynić go słodszy, mocniejszy i smaczniejszy. Por. Z. Kuchowicz, *Spożycie alkoholu i zagadnienie jego wartości w XVIII w.*, [w:] *Pożywienie w dawnej Polsce*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1967, s. 138.

<sup>34</sup> Podobnie prezentowały się przyprawy korzenne nabywane przez zakonników klimowieckich w Królewcu w drugiej połowie XVIII w. Por. L. Jasielczuk, *Dzieje klasztoru ojców dominikanów w Klimówce 1682–1832*, Białystok 2005, s. 80.

<sup>35</sup> Spożycie oleju rekompensowało wówczas stosunkowo niewielkie spożycie tłuszczów. Por. Z. Kuchowicz, *Warunki zdrowotne wsi i miasteczek województwa łęczyckiego i sieradzkiego w XVIII wieku*, Łódź 1961, s. 44.

<sup>36</sup> Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie...*, s. 17.

1 florena, w październiku zakupiona ją raz za 8 groszy, drugim razem za 18 groszy. Większą ilość nabyto zapewne na święta, w grudniu, za 2 floreny i 15 groszy, podając wyjątkowo jej liczbę tj. 20 wiązanek. Zakupy te nie zawsze były konsumowane przez ludzi. W sierpniu za 6 groszy kupiono czosnek dla konia. Na cebulę i czosnek wydano łącznie 4 floreny 17 groszy.

Dwie inne pozycje pośrednio informują, iż warzywa zakonnicy uprawiali również we własnym zakresie. W październiku zapłacono np. za siekacze do kapusty, również w tym miesiącu „od kopania niewiastom iarzyny” zapłacono 12 groszy.

Do produktów spożywczych pochodzenia mineralnego należy zaliczyć sól, którą zakonnicy zakupili dwa razy. W styczniu za beczkę soli zapłacili 22 floreny, w lipcu za „beczkę soli y z drogą” 20 florenów i 20 groszy. Łącznie na sól wydano 42 floreny i 20 groszy. Sól, podobnie jak korzenie, była obficie wykorzystywana w ówczesnej kuchni<sup>37</sup>.

Niektóre z wpisów nie precyzują rodzaju wydatków, jednak niewątpliwie wśród nich mogła znajdować się żywność. Są to zapisy typu np. „w drodze strawilem”; „w drodze iezdąc do JX officyała”; „w drodze Nieskorzowskiej [wydałem]”. Wydatki wymienione w rejestrze dotyczą również pracowników kuchni<sup>38</sup> oraz informują o nabywanym do niej wyposażeniu. Wspominane jest również często miejsce spożywania posiłków, tj. refektarz.

Ogólnie wydatki na cele spożywcze, według liczby wystąpień w księdze wydatków, przeznaczano na: zboża (33 razy), alkohole (24), mięsa (21), ryby i raki (21), chmiel (16), zwierzęta (15), przyprawy (10), słód (8), warzywa (7), oleje (6), chleb (5), jaja (3), kasze (2), sól (2), nabiał (1). Częstotliwość wystąpień poszczególnych kategorii artykułów spożywczych charakteryzuje w tym zakresie specyfikę potrzeb zakonników. Dominująca rola zbóż wynikała zapewne z przeznaczania ich na cele produkcyjne, być może nie tylko do konsumpcji własnej.

W 1710 r. wydatki na surowce i produkty o pochodzeniu roślinnym były dwa razy większe (1244,9 florenów) niż na zwierzęce (597,9 florenów). Łączna suma wydatków paulinów w 1710 r. wy-

<sup>37</sup> M. Bartkiewicz, *Zachowania konsumpcyjne społeczeństwa polskiego w okresie oświecenia*, Wrocław 1991, s. 118.

<sup>38</sup> Od kucharzy wymagano wówczas głównie wierności, sumienności, pracowitości, w mniejszym stopniu kulinarnych talentów. Por. Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie...*, s. 25.

niosła 3197 florenów, czyli złotych. Wśród nich wydatki na surowce i produkty spożywcze w 1710 r. stanowiły większość, bo 1885,5 florenów<sup>39</sup>.

### Inwentarz

Pochodzący z tegoż 1710 r. inwentarz zakonu paulinów w Wielgomłynach<sup>40</sup> pozwala zorientować się, na jakie cele mnisi pożytkowali nabywane produkty. Inwentarz dokładnie wylicza składniki gospodarstwa zakonników, tj. oborę, trzodę, stajnię oraz wozownię, folwark.

W oborze i stajni znajdowały się głównie zwierzęta pociągowe. Było tam 11 wołów „robotnych” oraz trzy roczne ciołki, ponadto 10 krów i jedna jałówka. Pod hasłem trzoda wymieniono zwierzęta przeznaczone głównie na ubój, które były źródłem mięsa dla zakonników. Hodowano tam 14 świń, 5 wieprzów, 6 rocznych wieprzów, ponadto w „karmniku” znajdowała się „maciora”. W stajni trzymano trzy konie.

Inwentarz w dalszej części przedstawia również gorzelnię wraz z browarem<sup>41</sup>. Fakt ten wskazuje na produkcję alkoholu na terenie konwentu, o czym pośrednio informują niektóre pozycje z księgi wydatków. W gorzelnii znajdowała się beczka do zacierania, beczka na gorzałkę oraz kocioł i „przycierek”. Browar był nieco lepiej wyposażony. Mieścił się tam kocioł z łańcuchem, kociołek do chmielu, kadź, trzy przycierki, wanna, wiadro kowane, konew, kosz do chmielu, nalewka, lej.

W gorzelnii wódkę wytwarzano głównie z żyta. Pędzona w prymitywnych warunkach wódka miała nieprzyjemny zapach. Dlatego też lepsza gatunkowo wódka była zaprawiana anyżem lub innymi przyprawami<sup>42</sup>, np. cynamonem. Korzenie kupowane przez zakonników służyły zapewne w dużym stopniu tym celom.

---

<sup>39</sup> Dla porównania w 1723 r. bieżące rozchody klasztoru bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej wynosiły 10 000 złp. Por. H.E. Wyczański, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 234.

<sup>40</sup> AJG, sygn. 1648, s. 39–41.

<sup>41</sup> Browarnictwo było podówczas niezwykle dochodową działalnością. Por. P. Wiszewski, *Opactwo benedyktynek w Legnicy (1348/1349–1810). Struktura, funkcjonowanie, miejsce w społeczeństwie*, Poznań 2003, s. 187.

<sup>42</sup> B. Baranowski, *Polska karczma. Restauracja. Kawiarnia*, Wrocław 1979, s. 24.

Produkcja piwa przez zakonników w tym okresie była odpowiedzią na wysokie zapotrzebowanie na ten alkohol<sup>43</sup>. Konsumowano wówczas piwa jęczmienne, pszeniczne i owsiane. Do produkcji piwa przeznaczano chmiel<sup>44</sup> nabywany często przez klasztor. Piwo było wytwarzane głównie z jęczmienia<sup>45</sup>, stąd nie dziwi zaopatrywanie się zakonników głównie w to zboże, które – jak podaje inwentarz – nie zalegało w spichlerzu, było zapewne bezpośrednio przeznaczone na produkcję tego trunku. Do produkcji gorszego gatunku piwa mogła służyć tataraka<sup>46</sup>.

Możliwe, że zakonnicy produkowali również miód pitny, pozyskiwali bowiem miód z własnych pasiek<sup>47</sup>. Pośrednio można to wywnioskować z wydatków za usługi dotyczące pozyskiwania miodu. „Dziadowi co pszczół pilnował” paulini zapłacili w czerwcu 2 grosze, a w lipcu 6 groszy. W październiku „od podbierania pszczol” zakonnicy zapłacili 20 groszy.

Opisana w inwentarzu piwnica w 1710 r. zawierała sześć winnych beczek oraz dwa razy tyle beczek od piwa, tj. 12. Były trzy kłody z kapustą, kłód kapuśnych 11. Wymieniono również wiele innych naczyń i pojemników bez określenia, czy zawierały one pożywienie. Opis refektarza i kuchni wymienia przedmioty znajdujące się tam. Niektóre z nich kupiono w 1710 r., o czym przekonuje wykaz wydatków. Opis spiżarni zawiera, zgromadzone w wyniku zakupów oraz pochodzące z własnego gospodarstwa, produkty spożywcze. Był tam 1 korzec i 3 ćwierci mąki, 1 korzec mąki pośledniej, pół beczki soli, 1 ćwierć kaszy jaglanej, tyleż kaszy tatarskiej, pozostały wykaz dotyczył przedmiotów tam się przechowywanych, m.in. beczek.

Opis spichlerza wymienia głównie zboża. Jego zawartość wskazuje, że był on jednocześnie zapleczem gorzelni i browaru. Znajdowało się tam 26 korcy i 3 ćwierci słodu oraz 5 korców słodu pszenego. Ponadto 1 korzec i 1 ćwierć jęczmienia, 10 korcy i 1 ćwierć żyta, 5 korców żyta jarego w gumnie. Znajdował się tam również

---

<sup>43</sup> Piwo było wówczas napojem codziennym. W przyklasztornym browarze produkowały piwo również zakonnice. Por. A. Szylar, *Gospodarowanie benedyktynek sandomierskich*, Tarnobrzeg 2008, s. 153.

<sup>44</sup> Z. Kuchowicz, *Wpływ odżywiania na stan...*, s. 36–37.

<sup>45</sup> B. Baranowski, *Polska karczma. Restauracja...*, s. 21.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> Ówczesna produkcja miodu w Polsce była niewielka, pasieki prezentowały niski poziom. Większość miodu przeznaczano na wyrób miodu pitnego. Por. Z. Kuchowicz, *Wpływ odżywiania na stan...*, s. 28.



1 korzec i 1 ćwierć grochu, oraz 12 wozów grochu nie młóconego w gumnie.

Inwentarz z 1710 r. nie podaje dokładnej daty jego sporządzenia, co utrudnia precyzyjną korelację z danymi pochodzącymi z wykazu wydatków.

Brak wzmianek o mięsie w spiżarni sugeruje, iż było ono spożywane na bieżąco. Na ubój przeznaczano daną sztukę trzody i bezpośrednio konsumowano pochodzące z niej mięso, jak również mięso zakupione. Fakt nabywania mięsa świadczy o tym, iż zakonnicy starali się nie redukować nadmiernie stanu swojej trzody chlewnej.

Pochodzenie zbóż znajdujących się w spichrzu paulinów w Wielgomłynach precyzuje „crescentia konwentu wielgomłyńskiego A. Dni. 1710”<sup>48</sup>. Wykaz ten pod pozycją żyto ozime podaje, iż „żyta konwenckiego rachując y diesięcin” zebrano 123 kopy. Żyta jarego zebranego z diesięcin i z pól konwentu było 16 kop. Pszenicy jarej z pola „konwenckiego” były dwie kopy. Jęczmienia konwenckiego oraz z diesięcin było 46 kop i 3 snopy. Owsa z „konwenckiego gruntu y wytyczy” 38 kop. Zebrano w 1710 r. również 115 wozów tatarskiej konwenckiej i wytycznej, grochu „z wytyczną” 20 wozów, prosa „wszystkiego” 43 snopy.

Mimo sporych zbiorów gromadzonych przez zakonników dokupywali oni, na co wskazuje wykaz wydatków, znaczne ilości zboża – pszenicy, jęczmienia, ale również żyta, którego mieli w spichlerzu najwięcej. Zbiory z pól konwentu oraz ze świadczeń chłopów prezentują bezgotówkową drogę pozyskiwania surowców i produktów spożywczych przez zakon.

### **Zakończenie**

Zestawienie danych z księgi wydatków i inwentarza obrazuje bazę kulinarną zakonu paulinów w Wielgomłynach na początku XVIII w. Składają się na nią surowce i produkty nabywane i wytwarzane we własnym zakresie. Księga wydatków wymienia koszty poniesione na towary, których konwent nie wytwarzał sam. Zakupami uzupełniano również deficyt tych produktów, które zakon zaspokajał częściowo we własnym zakresie. Większość wydatków w analizowanym 1710 r. przeznaczono na żywność. Wydatki na surowce i produkty o pochodzeniu roślinnym były dwa razy więk-

---

<sup>48</sup> AJG, sygn. 1648, s. 9.

sze niż na zwierzęce. Proporcje te wiązały się niewątpliwie z kosztownością pokarmów mięsnych, rzadziej goszczących na ówczesnych stołach. Nie można jednak na podstawie księgi wydatków wyciągać wniosków dotyczących pełnego menu zakonników. Nie zawsze byli oni też konsumentami zakupionych towarów. Kilkakrotnie zakonnicy kupowali trunki dla garnizonu wojsk rosyjskich stacjonującego tam z powodu trwającej wówczas wojny północnej<sup>49</sup>, która spustoszyła kraj<sup>50</sup>. Wina przeznaczano również do celów liturgicznych. Niektóre wydatki wynikały z przyjmowania przez zakon gości. Część żywności konsumowała czeladź klasztorna. Pewne racje żywności mogły być również przekazywane w postaci jałmużny.

Wśród wydatków oraz w inwentarzu zakonników wyróżniająca się pozycje zajmują surowce związane z produkcją alkoholu. Zakon zużywał je do prowadzonej niewątpliwie dodatkowej działalności gospodarczej. Zakupy związane z tym artykułem spożywczym odgrywają dominującą rolę wśród wydatków. Można do nich zaliczyć zboża (występują w wydatkach 33 razy), chmiel (16), przyprawy (10), słód (8) oraz same alkohole (24), co stanowi łącznie 91 wystąpień w rejestrze wydatków liczącym 172 wpisy zawierające nazwy surowców i produktów spożywczych.

---

<sup>49</sup> Poza wojskami szwedzkimi w okolicach Częstochowy na początku XVIII w. grasowały, łupiąc kraj, wojska rosyjskie wspierające króla Augusta II. Por. D. Złotkowski, *Udział zakonu ojców paulinów w życiu społeczno-politycznym Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, Częstochowa 1994, s. 32.

<sup>50</sup> Przykładowo rok 1713 określano jako nieszczęśliwy i drogi, a 1714 jako jeszcze gorszy. Por. Z. Kuchowicz, *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI do końca XVIII wieku*, Łódź 1972, s. 76.